

- **Wojenne adresy Legionowa (29):  
Ul. Królowej Jadwigi 13**
- **Nieporęt osadą bartną**
- **Bartnicy z Jabłonna**
- **Wydarzenia w Wieliszewie i okolicy  
w przededniu powstania styczniowego**

### **Postacie:**

- **Karol Ferdynand  
Waza (1613-1655)**
- **Czesław Lemański  
(1902-1941)**

# **NASZA HISTORIA**

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

Styczeń 2023 nr 1 (31)

## ***SEROCK MIASTEM***

Partner wydawnictwa:



**GAZETA POWIATOWA**  
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SBRÓCK WIELISZEW

Więcej o historii lokalnej przeczytasz na:  
[www.gazetapowiatowa.pl](http://www.gazetapowiatowa.pl)

*Budynek magistratu przy skrzyżowaniu  
ul. Pułtuskiej i Radzywińskiej  
– siedziba władz Serocka od 1923 r.  
(Archiwum Państwowe w Warszawie,  
Oddział w Grodzisku Mazowieckim)*

# Nieporęt osadą bartną

*Bartnictwo to rzemiosło, które ukształtowało się ze względu na występowanie na ziemiach polskich obszarów puszczańskich. Drzewa zamieszkiwały rodziny dzikich pszczoł, których miód i wosk człowiek podbierał w sposób rabunkowy, ale z czasem nauczył się tak pobierać te produkty, aby nie szkodzić pszczolom. W ten sposób narodziła się gospodarka bartna, bardzo istotna i dochodowa dla właścicieli dóbr królewskich, książęcych i kościelnych. Nieporęt, z uwagi na położenie w puszczy nad Narwią, był znaczącą osadą bartną.*

## Dariusz Wróbel

Pierwsze potwierdzone informacje o Nieporęcie jako osadzie pojawiły się w akcie erekcyjnym kościoła w Wieliszewie w roku 1387. W dokumencie tym, sporządzonym z polecenia Stiboriusa (Ścibora), biskupa płockiego, na wniosek opata Macieja, należącego do klasztoru Najświętszej Maryi Panny w Czerwińsku, nakazano wzniesć kościół w Wieliszewie. Aby uposażyć parafię przydzielono jej wsie: Wieliszewo (Wieliszew), Skrzyszewo (Skrzeszew), Łaziska (Łajski), Kolaszyno (Kałuszyn), Truczyno (osada nieistniejąca) i Nieporęt.

Nieporęt, położony blisko Narwi i otoczony przez rozległe tereny leśne, stał się znaczącą osadą bartną w puszczy książęcej. O jej dużym znaczeniu świadczy informacja, że książę mazowiecki Janusz I, w akcie fundacyjnym przenoszącym kapitułę kolegiąlną patronatu książęcego z Czerska do Warszawy jako nowej stolicy księstwa, uposażył dziekana kapituły kolegiackiej nadaniem kilku wsi oraz „czterema pokowami miodu rocznie z Nieporęta”. Nadanie tej daniny zostało odnotowane w akcie erekcyjnym

biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca z 5 kwietnia 1406 r.

Miód w tamtych czasach miał wielką wartość handlową, dlatego bartnicy mając w użytkowaniu barcie na terenach książęcych, byli zobowiązani do oddawania corocznie części pozyskanego miodu w miarach zwanych rączki. Rączka była jedną czwartą części miary nazywanej pokową. Pokowa stanowiła objętość od 60 do 100 litrów.

Monopol właściciela ziemi na miód i wosk był usankcjonowany przez tzw. „regale bartne”, czyli prawo bartne obowiązujące wszystkich bartników. Prawo to stanowiło, że wszystkie drzewa bartne niezależnie czy były zasiedlone przez pszczoły, czy puste, stanowiły własność królewską, książęcą lub biskupią. Jeżeli właściciel sprzedawał lub zrzekał się gruntu, mógł zastrzec sobie prawo do wyłączności czerpania zysków z produktów pszczelich. Bartnicy byli początkowo jedynie czasowymi lub wieczystymi dzierżawcami barci, ale właściciele otaczali ich wyjątkową opieką.

Bartnicy pozyskiwali miód i wosk z barci, które znaczyli wła-

snymi znakami wyciętymi na drzewach. W swojej pracy posługiwali się specjalnym zestawem lin nazywanych leziwiem, do których posiadania tylko oni byli uprawnieni. Musieli odznaczać się dużą zręcznością i kondycją fizyczną, gdyż dziuple bartne były przeważnie usytuowane na wysokości kilkunastu metrów.

Bartnicy byli grupą, która nie podlegała pańszczyźnie, posiadała własne prawa i obowiązki oraz sądy bartne. Bartnicy pochodzili z różnych warstw społecznych, ale najczęściej było wśród nich chłopów, nieco mniej mieszczan, ale była wśród nich też szlachta. Bartnikom przewodniczył starosta bartny, który był wybierany, ale musiał posiadać szlacheckie urodzenie. Do obowiązków starosty należało pilnowanie, aby coroczne daniny miodowe wpływały do właściciela barci i uposażonych przez niego odbiorców. Czasami był wybierany podstarości bartny, zwany woźnym sądowym, do którego zadań należało czuwanie nad sprawnym działaniem sądu bartnego. Ważną rolę pełnił pisarz, który z uwagi na konieczny warunek umiejętności czytania i pisania po polsku i łacinie, nie musiał wywodzić się z cechu bartników. Obowiązywała go jednak składana przysięga o dyskrecji. Wymienieni wyżej trzej urzędnicy cechu bartnego wchodziłi jednocześnie w skład sądu bartnego. Bartnicy podlegali tylko sądowi bartnemu i byli zwolnieni z odpowiedzialności przed sądami ziemskimi.

Bartnicy byli zobowiązani przynajmniej raz w roku uczestniczyć w wewnętrznych wiecach zwanych rugami bartnymi, a nieobecność na nich była

surowo karana. Wszystkie ważne dokumenty cechu bartnego, np. tekst prawa bartnego, księgi bartne dotyczące spraw sądowych, pieczęcie czy pieniądze całego cechu, były składane w specjalnej skrzyni, przetrzymywanej przeważnie u starosty bartnego. Klucz do niej posiadał jednak inny zaprzysiężony bartnik. Skrzynia otwierana była w obecności ogółu bractwa lub większej ilości świadków aby nie dochodziło do malwersacji.

Bartnicy w Nieporęcie również podlegali lokalnym starostom bartnym, którzy rozstrzygali spory związane z pobieraniem miodu i wosku z barci. Starostą bartnym był prawdopodobnie pracowity (laboriosus) Wawrzyniec z Nieporętu, który w 1424 r. wystąpił, stawiając świadków w sprawie sporu o barć. Zostało to zapisane w Księdze Ziemskiej Warszawskiej. Świadcami byli: Paweł Zajc, Marcin Puzdrakowic, Jan Małakowic oraz Brzczci z Nieporętu. Są to jedni z pierwszych pracowitych kmieci z Nieporętu opisani w źródłach historycznych.

Na ograniczanie bartnictwa miało wpływ narastające zapotrzebowanie na drewno budulcowe z dorodnych drzew w lasach. Polityka państw zaborczych zakazała prowadzenia gospodarki bartnej, która ostatecznie przegrała trwającą od średniowiecza rywalizację z rozwijającym się pasiecznictwem, czyli hodowlą pszczół w ściętych kłodach bartnych, przywiezionych w pobliże gospodarstwa człowieka.



*Bartnik siedzący na leziwie (Z. Gloger, Encyklopedia Staropolska Ilustrowana, Warszawa 1900-1903)*

**Ważniejsze źródła:**

1. E. K. Ostrowska, *Stworzenie z kulturą czyli kurpiowska wiedza potoczna o pszczołach*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XXII, Warszawa 2011,
2. W. Bławdziewicz, *Dzieje Nieporętu 1387-2009*, wyd. II, Warszawa 2012,
3. K. Klimaszewski, *Kościół w Wieliszewie. Historia parafii*, Wieliszew 2012,
4. [www.rp.pl/historia/art35642111-polskie-bartnictwo-i-pasiecznictwo](http://www.rp.pl/historia/art35642111-polskie-bartnictwo-i-pasiecznictwo) (dostęp 15 stycznia 2023 r.).

# Bartnicy z Jabłonna

*Przez niemal pół tysiąca lat w Jabłonie i Chotomowie kwitło bartnictwo. Jednak pomimo posiadania własnego prawa tutejsi bartnicy nie przekształcili się w odrębną grupę zawodową i pozostawali członkami stanu chłopskiego.*

## Rafał Degiel

Bartnicy zajmowali się hodowaniem pszczół w świadomie działanych (drażonych) barciach w najgrubszych dębach i sosnach. Tych ostatnich w lasach dóbr Jabłonna nie brakowało. Miód w tym czasie był wykorzystywany jako lekarstwo i surowiec do produkcji trunków, był również środkiem płatniczym i formą daniny. Z wosku pszczelego wytwarzano świece.

Z działalnością bartników związana jest najstarsza wzmianka o Jabłonie pochodząca z ok. 1338 r. Została ona wówczas wymieniona w tzw. „Spominkach Płockich II” wśród miejscowości dostarczających miód na potrzeby biskupa płockiego.

Bartnicy z Jabłonna mieli dostarczać 14 dużych naczyń (urne magne) z miodem, a kolejne 3 duże naczynia dostarczało gospodarstwo biskupie tutaj się znajdujące. Nie jest znany przelicznik miary pojemności przyjętej w ww. dokumencie. Część badaczy przyjmuje, że był to pokow lub poków. Jakakolwiek by ta miara nie była ze spisu wynika, że Jabłonna dostarczała 22,37% całości miodu docierającego w tym czasie na dwór biskupi. Była więc drugim największym dostawcą tego specjału.

W 1418 r. biskup płocki Jakub z Korzkwi nadał prawo chełmińskie wsioom Chotomów, Jabłonna,

Janowo (Janówek) i Radziszewo (Rajszew). Przy tej okazji dowiadujemy się, że bartnikami byli kmiecie z Jabłonna. Mieli oni dostarczać biskupowi miód według jakiegoś dawniejszego układu. Bartnicy jako kmiecie pełnili różne powinności wobec biskupa. Musieli płacić czynsz (26 gr praskich z 1 włóki), pracować na jego rzecz trzy dni w roku, przewozić jego towary do Pułtuszka, dostarczać określone ilości drewna, pali i suchych pni.

Na początku XVII w. doszło w Jabłonie do pożaru kilku sąsiednich domów, w czasie którego spłonęły księgi wójtowskie i ławnicze. W księgach tych znajdowały się m.in. zapisy praw własnościowych mieszkańców. Na ich prośbę biskup płocki Stanisław Łubieński założył w 1639 r. nową księgę. Pierwszym dokumentem w niej zapisanym było prawo bartne klucza Jabłonna nadane dnia 15 marca 1639 r. Jest to prawdopodobnie jedyny znany przykład prawa bartnego w dobrach kościelnych na Mazowszu.

Z dokumentu tego wynika, że zabijanie pszczół karane było śmiercią. W przypadku wyrojenia pszczół znalazca roju powinien oddać go bartnikowi, za co należało mu się 2 zł nagrody.

Drzewa z barciami oznaczone były znakami bartniczymi poszczególnych bartników. Zniszczenie tych znaków karane było grzywną i zakuciem w kunę.

W prawie bartnym wymieniono też nazwy poszczególnych barci, które utworzono od nazwisk bartników z Jabłonna. Są to: barć Łempickiego, Szewczowskiej, Wójcikowska, Darczyńska, Pieńkowska, Swercowska, Kozarciowska, Packowska, Zadrożyńska, Bieńkowskiego i Wojdowska oraz pusta



*Bartnik podbierający miód, rys. Jan Piotr Norblin (Zbiór rozmaitych strojów polskich, Paryż 1817)*

barć nazywana królewska. Zbiór drzew oznaczonych przez jednego bartnika tworzył bór bartny. W tym czasie w Jabłonie objętość miodu liczono w sankach, rączkach i garcach.

Barcie stanowiły własność bartników i jako takie były dziedziczone w poszczególnych rodzinach, tak przez synów, jak i przez córki. Barcie często stawały się również obiektem handlu.

Najdłużej bartnictwem parali się rodziny Wójcików i Pieńków. Ich nazwiska pojawiają się w dokumentach w związku z bartnictwem od 1639 r. do 1791 r., a więc przez ponad 150 lat.

W 1773 r. w Jabłonie było trzech bartników Jan Grajek, Maciej Pieniek i Stefan Bieniasz, którzy dostarczali do dworu po trzy garce miodu. W Chotomowie mieszkał jeden bartnik Marcin Wójcik, który dostarczał dziewięć garcy.

Zgodnie z przeprowadzoną w 1782 r. rewizją opiekę nad

również 1000 barci (pustych i z pszczołami) sprawowało zaledwie sześć osób. Rodzina Bieniasów posiadała łącznie 330 barci (Mikołaj – 150, Stefan – 100, Tomasz – 80). Ponad połowę barci (531) trzymał Wójcik z Chotomowa. Znamiennym jest pojawienie się w gronie bartników wójta Tomasza Drewnika, który posiadał 79 barci. Z dawnych bartni-

ków pozostała jeszcze Pieńkowa z 60 barciami. Bartnikom tym zmieniono obowiązek dostarczania do dworu miodu na czynsz w wysokości 15 groszy miedzianych od barci z pszczołami starymi zdolnymi do przezimowania. W tym samym czasie zakazano zakładania nowych barci w borze. Wiązało się to z koniecznością karczowania lasów tak pod

zakładanie nowych pól uprawnych, jak i dla pozyskiwania drewna dla celów handlowych. Działalność bartników przeszkadzała tym procesom. Wkrótce mieli być zastąpieni przez pszczelarzy hodującymi pszczoły w ulach w przydomowych pasiekach.

#### Ważniejsze źródła:

1. AGAD, Archiwum ekonomiczne prymasa Michała Poniatowskiego, sygn. 122, Księga wójtowska i ławnicza klucza jabłońskiego z lat 1639-1782,
2. *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878,
3. *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863.

## Postacie:

**Karol Ferdynand Waza (1613-1655)**  
- król polski, biskup wrocławski i plocki, właściciel dóbr Jabłonna.

Urodził się 13 października 1613 r. w Warszawie jako syn króla Polski Zygmunta III Wazy i Konstancji z Habsburgów. Młodszy brat królów Polski Władysława IV i Jana Kazimierza. Od dziecka przeznaczony do stanu duchownego. W 1619 r. w wieku zaledwie 6 lat jego wuj biskup wrocławski Karol Habsburg mianował go biskupem koadiutorem (pomocniczym) wrocławskim. W 1624 r. został wyświęcony na diakona i objął stanowisko kanonika wrocławskiej kapituły katedralnej. W 1625 r. wybrany przez kapitułę na biskupa wrocławskiego. Biskupstwem zarządzał z Warszawy za pośrednictwem posłów i komisarzy. Do Wrocławia po raz pierwszy przyjechał dopiero w 1637 r.

Opat komendatoryjny klasztorów w Czerwińsku (1634-1641), w Tyńcu (1636-1641) i w Mogile (1650-1655) oraz proboszcz generalny (opat) Zakonu Bożogrobców w Miechowie (1652-1655).

W latach 1640-1644 król Władysław IV przeprowadził jego wybór na biskupa plockiego, pomimo oporów szlachty i wątpliwości papieża w tej sprawie.

Sprawy duchowne zbytnio go nie interesowały. W związku z brakiem wyższych święceń kapłańskich w pracy tej zastępowali go sufragani. On sam wolał zajmować się administrowaniem majątkami biskupimi oraz odziedziczonymi po rodzicach dobrami żywieckimi i otrzymanym od Władysława IV księstwem koziełskim.

W 1646 r. pojechał do Gdańska powitać przyszłą królową Ludwikę Marię Gonzagę i towarzyszył jej w drodze do Warsza-

wy zatrzymując się m.in. w Nieporęcie.

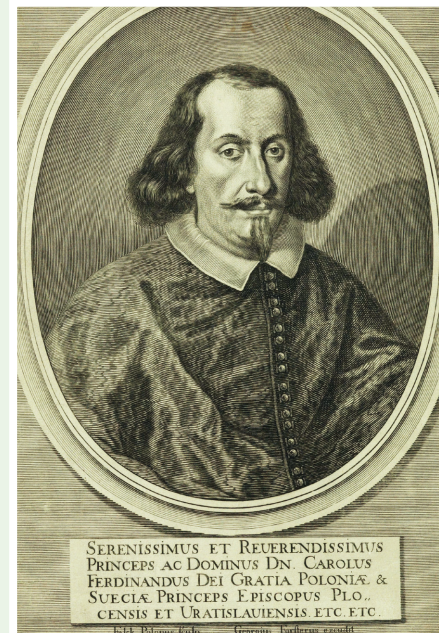
Jego ulubioną rezydencją biskupią była Jabłonna. W 1646 r. wznosił tutaj kaplicę dworską, co potwierdza zachowana do dzisiaj tablica pamiątkowa. W 1648 r. ukończył budowę nowego drewnianego dworu, przy którym założono ogród włoski. Na folwarku polecił wybudować spichlerz i browar.

W 1648 r. po śmierci Władysława IV rywalizując ze starszym bratem Janem Kazimierzem kandydował na króla Polski. Miał poparcie części biskupów i jezuitów. Zyskał również popularność wśród szlachty finansując zaciąg wojsk wysyłanych do walki z powstaniem Chmielnickiego. Jednym z jego stronników był ks. Jeremi Wiśniowiecki. W opozycji do niego stanęli Janusz i Bogusław Radziwiłłowie grożąc zerwaniem unii polsko-litewskiej w przypadku wyboru Karola Ferdynanda na króla.

Na czas elekcji przeniósł się z Warszawy do Jabłony. Chcąc pozyskać nowych stronników wybudował tutaj karczmę, w której gościł szlachtę w zamian za obietnicę oddania głosu za jego kandydaturę. Ostatecznie zawarł ugodę z bratem i zrezygnował z kandydowania otrzymując w rekompensacie trzymane przez Wazów w zastawie księstwo opolsko-raciborskie.

W 1650 r. i w latach 1652-1654 przebywał na Śląsku. W tym czasie zorganizował synod prowincjonalny w Nysie (1653 r.) i zainicjował budowę schroniska dla wysłużonych księży diecezji wrocławskiej.

W 1651 r. został opiekunem osieroconego Michała Korybuta Wiśniowieckiego (przyszłego króla). Finansował jego naukę i podróże zagraniczne. W tym samym roku w czasie kampanii wojennej Jana Kazimierza przeciw Kozakom pod nieobecność króla pełnił funkcję namiestnika Królestwa Polskiego.



W 1652 r. Cesarz Ferdynand III Habsburg nadał mu tytuł księcia śląskiego.

W 1653 r. doszło do buntu przeciw rządowi biskupa w księstwie opolsko-raciborskim na skutek wprowadzenia niezgodnych ze statutem księstwa praw. Buntownicy zostali objęci ekskomuniką, a konflikt trwał do śmierci Karola Ferdynanda.

Zmarł niespodziewanie w wieku 41 lat 9 maja 1655 r. w rezydencji biskupiej w Wyszкові. Pochowany został w Warszawie w kościele jezuitów przy ul. Świętojańskiej. Jan Kazimierz upamiętnił go fundując w Wyszкові marmurowy obelisk oraz epitafium i tablicę nagrobną na Wawelu. Ogromny majątek pozostawiony przez Karola Ferdynanda posłużył do sfinansowania różnych fundacji kościelnych, a część odziedziczoną przez Jana Kazimierza wykorzystano do sfinansowania zaciągów wojsk podczas potopu szwedzkiego.

Rafał Degiel

## Wojenne adresy Legionowa (29): **Ul. Królowej Jadwigi 13**

12 stycznia 1944 r. w domu przy ul. Królowej Jadwigi 13 rodzina Skonieckich z PPR stoczyła nierówną walkę z niemieckimi siłami policyjnymi. Od kul i w płomieniach zginęli Jan i Władysław Skonieccy, ich 18-letni syn Jerzy, 13-letni wychowanek Władysław Nalazek oraz niezidentyfikowana młoda kobieta. Obrońcy spłonęli wraz z drewnianym budynkiem. Obecnie w tym miejscu znajduje się teren rekreacyjny przy ul. Królowej Jadwigi.



Okupacyjne zdjęcie rodziny Skonieckich wykonane w Legionowie. Od lewej siedzą: Władysława, Jan, Krystyna, stoją Anna Barbara i Jerzy (zbiory rodzinne Hanny Kossowskiej)

### Jacek Emil Szczepański

Po II wojnie światowej na temat rodziny Skonieckich opublikowano wiele szkiców i artykułów. Odwołują się one do emocji czytelników, a opisy śmierci różnią się w szczegółach. Wydaje się, że aby wiernie odtworzyć wydarzenia przy ul. Królowej Jadwigi 13, trzeba sięgnąć do najwcześniejszych źródeł pochodzących ze stycznia 1944 r. Należą do nich m.in. meldunki żandarmerii dystryktu warszaw-

skiego (*Gendarmeriezug-Warschau Distrikt Warschau*) z 14 i 15 stycznia 1944 r. Niemcy opisali w nich „na gorąco” przebieg akcji. I tak w środę 12 stycznia 1944 r. w godzinach 5–13 siły policyjne przeprowadziły w Legionowie i Wieliszewie szerszą obławę. Jej celem było aresztowanie osób podejrzewanych o działalność w podziemnym ruchu komunistycznym.

Nad ranem Niemcy okrążyli dom krawca Jana Skonieckiego mieszkającego z rodziną przy ul. Królowej Jadwigi 13. W czasie wymiany ognia dom stanął w płomieniach. Według niemieckiego meldunku zginęły w nim

cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Ponadto zdobyto broń: pistolet Parabellum P.08, pistolet 6,35 mm i odnaleziono lufę od francuskiego karabinu. Tego samego dnia aresztowano jeszcze 25 osób, które przekazano Służbie Bezpieczeństwa SD. Dodatkowo osiem osób, niemogących udokumentować zatrudnienia, skierowano do Urzędu Pracy w Legionowie, w celu wysłania ich na roboty przymusowe. W obławie wzięły udział siły policyjne liczące 231 ludzi: 17 żandarmów (*Gendarmen*), 41 policjantów *Schupo* – *Schutzpolizei* z 17. Pułku Policji SS (*SS-Polizei-Regiment 17*), 161 żołnierzy z *Waffen-SS* oraz 12 polskich

policjantów granatowych (Policja Polska Generalnego Gubernatorstwa). Według raportu akcja zakończyła się o godz. 13, a strona niemiecka nie poniosła strat.

Dzień później, w uzupełnieniu meldunku z 14 stycznia 1944 r. żandarmeria podała, że podczas przeszukania zgliszcz spalonego domu odnaleziono jeszcze: 39 częściowo nadpalonych ulotek, lufę karabinu, spód aparatu radiowego i słuchawkę telefoniczną (prawdopodobnie części radiostacji – J.S.), klawiaturę i suwak maszyny do pisania, bagnet, kolejny pistolet kaliber 6,35 mm oraz około 100 wystrzelonych łusek. W następnych dniach żandarmeria przeprowadziła fałę dalszych aresztowań w Legionowie i okolicach. Niemiecki raport to tylko jeden z bezpośrednich opisów tej akcji.

W przygotowywanej przeze mnie książce o Skonieckich omówione zostaną także meldunki AK i AL ze stycznia 1944 r. Miejsce, gdzie stał dom, zmieniło wygląd, zwłaszcza po wybudowaniu osiedla „Jagiellońska”. Do niedawna trudno było precyzyjnie określić, gdzie zginęli Skonieccy. Dlatego na początku stycznia 2023 r. Muzeum Historyczne przeprowadziło badania archeologiczne pozwalające ustalić dokładną lokalizację ich domu. Poprzedziła je szczegółowa kwerenda archiwalna, na podstawie której określono granice dawnej działki nr 532 przy ul. Królowej Jadwigi 13. Jej właścicielką w latach 1927–1964 była Małgorzata Łyszkowska-Kucharska, która w czasie wojny wynajmowała dom. Pod koniec 2022 r. część działki została poddana badaniom geofizycznym przez Laboratorium Bio- i Archeometrii działające przy Instytucie Archeologii i Etnologii PAN. Metodą georadarową wytypowano podziemne struktury liniowe

mogące odpowiadać pozostałościom poszukiwanego domu. Na tej podstawie muzeum przeprowadziło badania archeologiczne pod kierunkiem W. Orlińskiego, kierownika Działu Archeologicznego. Pracownicy muzeum założyli dwa wykopy sondażowe.

W jednym z nich odnaleźli nieistotne pozostałości po zapleczu budowlanym osiedla „Jagiellońska” z lat 70. i 80. XX w. W drugim wykopie, pod warstwą żużla, stanowiącego nawierzchnię dawnego boiska, odsłanili warstwy zasypiskowe zawierające w sobie materiał świadczący o rozegranej tu walce pomiędzy rodziną Skonieckich a siłami niemieckimi. W warstwie sięgającej do głębokości 2,30 m odnaleziono łuski od karabinu Mauser z wybitymi datami: 1937 i 1941, pociski od tej broni, nabój pistoletu Parabellum oraz łódki karabinowe. Do ważnych znalezisk należy zaliczyć niewielki szklany znicz wyprodukowany przez firmę „Veritas Warszawa” w czasie II wojny. Prawdopodobnie został postawiony na miejscu tymczasowego grobu Skonieckich, pochowanych tuż obok domu w okresie od stycznia 1944 r. do kwietnia 1945 r. W wykopie odnaleziono elementy wyposażenia dawnego budynku, np. zawiasy, zamknięcia okienne, gwoździe, a nawet fragmenty tynku pomalowanego na czerwono, jak również przedmioty życia codziennego – sztućce oraz porcelanowy kapsel browaru



Prace wykopaliskowe prowadzone przez pracowników muzeum przy ul. Królowej Jadwigi, styczeń 2023 r. (fot. T. Kitaj)

„Haberbusch i Schiele S.A. Warszawa”. W wyniku badań ustalono, gdzie stał dom Skonieckich.

Obecnie jest to teren rekreacyjny – okolice piaskownicy i siłowni plenerowej przy ul. Królowej Jadwigi. Niekiedy wieczorami odbywają się tu głośne pijatyki. Zachowanie ich uczestników nie licuje z tragedią ofiar, które tu zginęły. Stąd wydaje się, że opatrzenie tego miejsca informacją historyczną jest miarą ludzkiego postępowania. Jednocześnie Muzeum Historyczne zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców o kontakt i udostępnienie pamiątek związanych z rodziną Skonieckich (np. zdjęć) lub pomoc w ustaleniu daty odsłonięcia ich pomnika na cmentarzu parafialnym.

#### Ważniejsze źródła:

1. APW Warszawa, Starostwo Powiatowe Warszawskie 1939–1945 (Kreishauptmannschaft Warschau-Land), Dienne raporty żandarmerii, sygn. 1123, *Tägliche Ereignismeldung, Warschau, den 14. Januar 1944, k. 223*,
2. Wywiady autora z Edmundem Kuklewskim, Stanisławem Piszczelskim, Bronisławą Romanowską-Mazur, Sławomirem Szklarkiem, Wiesławem Życzyńskim.

# Serock miastem

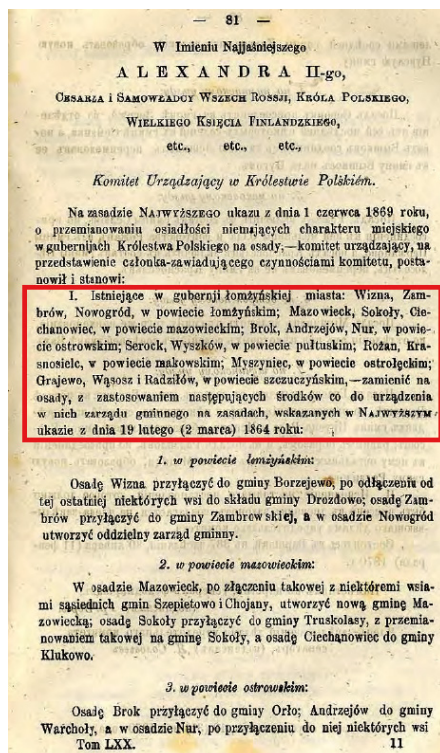
1 stycznia 2023 r. minęło 100 lat od zwrotu Serockowi praw miejskich odebranych przez Rosjan w 1870 r. Odzyskanie statusu było aktem sprawiedliwości historycznej i potwierdzeniem tego, że miejscowość nigdy nie utraciła miejskiego charakteru.

## Mirostław Pakuła

Pierwsza wzmianka o Serocku pojawiła się w falsyfikacie mogileńskim spisany ok. 1155 r. - wykazie posiadłości i dochodów klasztoru benedyktynów w Mogilnie. Przyjmuje się, że dokument podawał stan z 1065 r., czyli z okresu założenia klasztoru przez Bolesława Śmiałego.

Ważnym wydarzeniem w dziejach Serocka była lokacja miasta. Data nadania praw miejskich nie jest dokładnie znana, przyjmuje się jednak rok 1417 w którym książę Janusz I Starszy nadał Piotrowi Bandostowi z Błędostowa wójtostwo w Serocku. Potwierdzenie nadania praw miejskich nastąpiło w dokumencie księcia z 1425 r. Samorząd Serocka składał się z burmistrza z radą oraz wójta z ławą. Książę Janusz potwierdził immunitet sądowy miasta, uwolnił mieszkańców od płacenia ceł na terenie księstwa oraz pozwolił postawić wagę z której miasto mogło czerpać korzyści.

Smutnym wydarzeniem w dziejach miejscowości była utrata praw miejskich. Serock został włączony administracyjnie jako osada do gminy Zegrze. Stało się to na podstawie postanowienia Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskim z 30 stycznia (11 lutego) 1870 r. Podstawą decyzji Komitetu był ukaz cara Aleksandra II z 1 (13) czerwca 1869 r. Serock znalazł się wśród 336 miejscowości na terenie Królestwa Polskiego, które przestały być miastami w latach 1869-1870. Prawa miejskie postanowiono odebrać miastom liczącym poniżej 3 tys. mieszkańców, tym w których co najmniej 50% mieszkańców trudni się uprawą roli, oraz



Fragment postanowienia Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskim z 30 stycznia (11 lutego) 1870 r. dotyczący utraty praw miejskich przez Serock (Podlaska Biblioteka Cyfrowa)

tym o dochodzie rocznym mniejszym niż 1500 rubli. Serock znalazł się w grupie miast spełniających te kryteria.

Mimo utraty praw miejskich rosła liczba mieszkańców Serocka osiągając na przełomie XIX i XX w. 5 tysięcy. Po wielkim pożarze miasta w 1893 r. nastąpił rozwój inwestycyjny. W okresie I wojny światowej w osadzie uaktywniły się działania społeczne, które niewątpliwie świadczyły o miejskim charakterze Serocka. Powołano Komitet Miejski, zorganizowano Straż Obywatelską, szkoły oraz ochronkę dla dzieci.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę sprawa zwrotu praw miejskich leżała na sercu

serockiej społeczności. 20 marca 1920 r. na zebraniu mieszkańców Serocka, uchwalono że należy czynić starania o odzyskanie praw miejskich. Potem przyszedł czas walk z bolszewikami, a później entuzjazm serocczan nieco opadł - bano się skutków finansowych i rozpatrywano odroczenie procesu. W te tony uderzyły też władze powiatu pułtuskiego, które uznały, że Serock nie podoła wydatkom na utrzymanie administracji miejskiej. Zwołano zebranie mieszkańców gminy Zegrze do której należał Serock - opowiedziano się za najrychlejszym umiastowieniem Serocka. Władze wojewódzkie też były za i dlatego władze państwowe zdecydowały o utworzeniu miasta.

Odzyskanie praw miejskich nastąpiło 1 stycznia 1923 r. na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z 27 listopada 1922 r. podpisanego przez premiera Juliana Nowaka. Pierwszym burmistrzem został Józef Jasiobędzki, uprzedni wójt gminy Zegrze, a jeszcze wcześniej kierownik poczty. Serock liczył wówczas 4,6 tys. mieszkańców. Magistrat mieścił się w budynku zajmowanym wspólnie z władzami gminy Zegrze. Ten drewniany obiekt znajdował się na rogu ulic Pułtuskiej i Radzymińskiej i był siedzibą władz miasta aż do końca lat 70. XX w.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego miasto rozwijało się i wzrastała liczba ludności - w 1931 r. przekroczyła 6 tys. Rozkwit Serocka przerwała II wojna światowa. Niemcy wkroczyli do miasta już 9 września 1939 r. Rozpoczął się tragiczny okres w dziejach Serocka. W czasie okupacji niemieckiej miasto stopniowo wyludniało



## Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 27 listopada 1922 r.

### o utworzeniu miasta Serocka w powiecie Pułtuskim.

Na zasadzie art. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. U. R. P. № 19 poz. 92) w przedmiocie zaliczania osad wiejskich w poczet miast oraz zmiany granic miast na obszarze b. zaboru rosyjskiego zarządza się co następuje:

§ 1. Osadę Serock i 23 morgi gruntów rządowych, położonych między tą osadą, a „fortami Napoleona” wylącza się z gminy wiejskiej Zegrze powiatu pułtuskiego i tworzy się z nich gminę miejską Serock z siedzibą własnego zarządu w Serocku.

§ 2. Na utworzoną w ten sposób gminę miejską Serock rozciąga się moc obowiązująca dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim (Dz. P. P. P. № 13, poz. 140), uzupełniając jednocześnie wykaz miast dołączonych do tego dekretu, jak następuje: „160 Serock”.

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1923 roku.

Prezydent Ministrów: *Juljan Nowak*

Minister Spraw Wewnętrznych: *A. Kamiński*

*Odzyskanie praw miejskich - Dziennik Ustaw 1922, nr 106, poz. 981 (isap.sejm.gov.pl)*

się, a latem 1944 r. Niemcy wysiedlili wszystkich pozostałych mieszkańców - w związku z organizowaniem na Narwi obrony przed zbliżającymi się Rosjanami. Armia Czerwona zajęła miasto 20 października 1944 r. Wskutek intensywnych walk budynki w dużej części Serocka legły w gruzach. Po wojnie miasto długo dźwigało się z upadku. Pewne ożywienie nastąpiło po wybudowaniu Jeziora Zegrzyńskiego w 1963 r., lecz za czasów PRL-u Serock nadal miał charakter prowincjonalny.

Przemiana ustrojowa, jaka nastąpiła po wyborach z 4 czerwca 1989 r., w bardzo istotny sposób wpłynęła również na Serock. Przelomem było powołanie samorządu terytorialnego, który zo-

stał zniesiony przez komunistów w 1950 r. i zastąpiony radami narodowymi. 27 maja 1990 r. odbyły pierwsze wolne wybory do rad gmin i miast. Ich powstanie było początkiem budowy społeczeństwa obywatelskiego. Na burmistrza Serocka wybrano wówczas Sylwestra Sokolnickiego. Od 2018 r. stanowisko to piastuje Artur Borowski.

Przez ponad 30 lat Serock zmienił się nie do poznania. Dokonano rewaloryzacji historycznego układu urbanistycznego, powstało wiele nowych obiektów mieszkalnych i użytkowych. Miasto rozwinęło się także w sferze społecznej, kulturalnej i sportowej.

#### Ważniejsze źródła:

1. isap.gov.pl,
2. A. Mickiewicz, *Z dziejów Serocka i miast mazowieckich w drugiej połowie XIX w. oraz na początku XX w.*, [w:] S. Jakubczak, R. Lolo (red.). *Serock i Mazowsze na przestrzeni wieków. Studia z okazji 600-lecia nadania Serockowi praw miejskich*, Serock 2017,
3. Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

## KALENDARIUM:

**1 stycznia 1807 r.** - według legendy przed karczmą w Jabłonie miało dojść do pierwszego spotkania cesarza Napoleona z Marią Walewską.

**1 stycznia 1923 r.** - Serock odzyskał prawa miejskie odebrane 30 stycznia 1870 r.

**1 stycznia 1973 r.** - na pierwszego Naczelnika Gminy Nieporęt mianowany został Jan Dudko.

**1 stycznia 1999 r.** - rozpoczął działalność powiat legionowski. Pierwszym starostą legionowskim został Przemysław Kielczewski.

**4 stycznia 1621 r.** - w Wieliszewie zmarł biskup chełmski, sekretarz królewski Jerzy Zamoyski, opat komendatoryjny czerwiński w latach 1600-1621.

**4 stycznia 1985 r.** - zmarł Stanisław Feliszek, pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Legionowa. Pochowany został w Alei Zasłużonych na cmentarzu w Legionowie.

**6 stycznia 1850 r.** - w Starej Wargawie koło Kutna na świat przyszedł Witold Zgenicki, światowej sławy inżynier, geolog i wynalazca pochowany na cmentarzu w Woli Kiepińskiej.

**6 stycznia 1964 r.** - otwarcie „tysiąclatki” - szkoły podstawowej w Zegrzu.

**7 stycznia 1961 r.** - otwarto nowy budynek szkoły podstawowej w Izabelinie. Na cześć jego budowniczych placówce nadano imię 1. Batalionu Saperów Kościuszkowskich.

**9 stycznia 1942 r.** - proboszczem w parafii Wieliszew znajdującej się w dekanacie radzymskim został ksiądz Henryk Bogacki.

**10-11 stycznia 1987 r.** - w Osrodku Budowlanych w Ryni odbył się pierwszy zjazd koleżeńcki z okazji 30. rocznicy matury w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Legionowie.

**14 stycznia 1866 r.** - w Warszawie zmarł Włoch Antoni Anderlini, wieloletni dzierżawca oberży w Jabłonie.

**17 stycznia 1863 r.** - do Karolina k. Serocka przybył z Warszawy członek Centralnego Komitetu Narodowego Józef Jankowski, by spotkać się z Robertem Skowrońskim, który objął dowództwo nad uciekinierami przed branką do rosyjskiego wojska.

**23 stycznia 1826 r.** - wyrok Trybunału Cywilnego Mazowieckiego przyznający proboszczowi parafii Wieliszew i włościanom korzystanie ze świadczeń dworskich, jak prawo wolnego węgla na budowę i opał, tudzież wolnego pastwiska, prawo używania wszelkich pożytków z tychże lasów, wolnej propinacji piwa i wódki w karczmie plebańskiej dla tychże włościan, prawo wolnego łowienia ryb na stółową potrzebę i wolnego przemiału zboża.

**26 stycznia 1919 r.** - odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego w wyniku których mandat poselski otrzymał Franciszek Buczyński, wiceprezes szkół początkowych w gminie Jabłonna.

**styczeń 1921 r.** - do nieporęckiej parafii przydzielono jako wikarego neoprezbitera ks. Juliana Karasińskiego.

# Wydarzenia w Wieliszewie i okolicy w przededniu powstania styczniowego

*W Wieliszewie i okolicy w okresie poprzedzającym wybuch powstania narodowego 22 stycznia 1863 r., podobnie jak w całym Królestwie Polskim, dochodziło do aktów społecznego niezadowolenia wobec nasilających się represji ze strony władzy carskiej.*

## Krzysztof Klimaszewski

14 października 1861 r. namiestnik Karol Lambert w celu spacyfikowania Królestwa Polskiego wprowadził stan wojenny. W gminie Wieliszew nie został on jednak ogłoszony w terminie ustalonym przez władze carskie. Wójt gminy Roman Brzozowski (w 1860 r. miał 25 lat) nie do końca podporządkował się decyzjom władz carskich i nie ogłosił stanu wojennego aż do 25 października 1861 r. Doniósł o tym carowi Aleksandrowi II Nikołaj Pawliszczew w formie cotygodniowych raportów wysyłanych od 1861 r. do cara. Ponadto, w raporcie z tygodnia 6-13 listopada 1861 r., Pawliszczew donosił, że niektórzy mieszkańcy Wieliszewa dopuszczali się czynów karalnych, bowiem *w majątku Wieliszew w guberni warszawskiej chłopci usiłowali targnąć się na swoją dzierżawczynię, która zmuszona była do ucieczki; jednak ani się obejrżeli, jak miejscowe władze schwytały pięciu spiskowców. Nazwisko zaatakowanej dzierżawczyni nie zostało ujawnione. W księgach metrykalnych z 1860 r. parafii Wieliszew jest akt małżeństwa z 24 listopada 1860 r. panny Maryi Majeranowskiej córki niegdy Jana Majeranowskiego i Elżbiety z Chmielewskich, Dzierżawczyni Dóbr Wieliszewa, we wsi Wieliszewie zamieszkałej, we wsi Olexiance zrodzonej, rok dwudziesty pieruszy życia liczącej i przy matce zostającej z Andrzejem Xiężopolskim młodzianem, synem Antoniego Xię-*

*żopolskiego, Administratora Dóbr Zegrzyńskich we wsi Zegrzu zamieszkałym.* Nie wiadomo czy wieliszewscy chłopci zaatakowali matkę - Elżbietę Majeranowską, czy też jej córkę wspomnianą Marię Xiężopolską. Jan Majeranowski, dzierżawca dóbr klucza Wieliszew, umarł 1 lipca 1855 r. po długiej i ciężkiej chorobie, a pozostała wdowa wraz córką kontynuowały dzierżawę majątków po jego śmierci.

Niemniej, zaistniałe wydarzenia związane z targnięciem się na dzierżawczynię, mogły mieć wpływ na sprzedaż dóbr wieliszewskich 20 listopada 1861 r. we Frankfurcie nad Menem przez ich właścicielkę - Anastazję Łobanową-Rostowską. Nowymi właścicielami dóbr zostali: w 2/3 części Walerian Baczyński i w 1/3 Ewaryst Mejer.

Ponadto w Wieliszewie miały miejsce dalsze wydarzenia świadczące o niepokorności mieszkańców wobec carskiego zaborcy. W tygodniu pomiędzy 13 a 20 listopada 1861 r. Pawliszczew raportował, że *w niektórych miejscach przechowuje się w kościołach tak zwane chorągwie grzebalne z wyobrażeniem czarnego krzyża w białym polu pośrodku; nad nim jest umieszczony wieniec cierniowy, a pod spodem dwie palmowe gałązki - na pamiątkę wydarzeń lutowych 1861 roku. Takowe chorągwie znaleziono w gminach Jabłonnie i Wieliszewie w guberni warszawskiej. Prowadzi się dochodzenie w celu wykrycia chorągwi ziemiańskich.*

W kolejnych tygodniach prowadzono poszukiwania chorągwi i ich niszczenie, co również znalazło się w raporcie do cara z tygodnia

27 listopada - 4 grudnia 1861 r.: *Tymczasem kontynuowano poszukiwanie tudzież niszczenie symbolicznych chorągwi i sztandarów wprowadzonych do kościołów w czasie zamieszek. (...) Z kościoła w Chotomowie w pobliżu Warszawy zabrano sztandar z wyobrażeniem na jednej stronie cierniowego wienca z napisem u góry, a na drugim - krzyża. W innych kościołach jak na przykład we wsi Wieliszewie także pod Warszawą, chorągwie niszczą sami księża.*

W sierpniu 1862 r. w lesie wieliszewskim na trakcie kowieńskim miała być podjęta próba przejęcia moskiewskiej kasy transportowanej z Petersburga do Warszawy. Próbę tę podjęli członkowie Komitetu Centralnego, między innymi: Bronisław Szwarce, Józef Rolski oraz Szymon Katyll. Według nadesłanych z Petersburga wiadomości miało być przewożonych pół miliona rubli srebrem i konwój według obliczenia czasu transportu miał być nad ranem w Serocku, a następnie niedługo potem w lesie wieliszewskim, gdzie miało dojść do przejęcia kasy. Plan się jednak nie udał, ponieważ konwojujący transportowi oficer, jakby w przeczuciu grożącego mu niebezpieczeństwa, urządził sobie w Serocku na poczcie odpoczynek i ruszył stamtąd dopiero o wschodzie słońca.

Drugą wyprawę mającą na celu zdobycie moskiewskiej kasy, tym razem transportowanej z Warszawy do Modlina, przeprowadzili 21 grudnia 1862 r. Szymon Katyll z Bronisławem Szwarcem w Jabłonnie. Niestety zamiar zakończył się także niepowodzeniem.

Przed zapowiadaniem przez władze carskie poborem do wojska, zagrożeni nim młodzi mężczyźni z Warszawy i okolic zostali postawieni przed alternatywą: branka i 12 lat straszliwej służby w armii carskiej, albo ucieczka w zimowe lasy i potem udział w powstaniu. Wychodzi-

li z miasta, począwszy od wieczora 10 stycznia, przez trzy dni i udawali się w dwóch kierunkach do Puszczy Kampinoskiej albo do lasów położonych wokół Jabłonn, Zegrza i Serocka. Miejscem zbiórki było Karolino pod Serockiem.

Walery Przyborowski, uczestnik powstania styczniowego, opisał położenie w jakim znaleźli się spisowi po opuszczeniu Warszawy.

*Co się tyczy żywności, to najprzód większa część przyszłych powstańców żywić się musiała własnym przemysłem, skupując po wsiach chleb, jaja, wódkę, lub zabierając gwałtem; następnie dzięki energii Lempego, udało się przynajmniej dla tych, co byli w lasach Jabłonn (właściwie między Nieporętem i Michałowem) uorganizować systematyczną dostawę żywności z Warszawy.*

Przed branką ukrywali się również mieszkańcy gminy Wieliszew. Wydział Wojskowy Rządu Gubernialnego Warszawskiego poszukiwał spi-



*Branka Polaków do armii rosyjskiej 1863, A. Sochaczewski (Muzeum Wojska Polskiego)*

sowych: *Pietrzak Wawrzeniec lat 25, Andrzej Franciszek Kostowicz lat 14, i Skoczeń Franciszek z g. Wieliszew.*

Andrzej Franciszek Kostowicz urodził się 21 listopada 1838 r. w Wieliszewie, jako syn Franciszka, strzelca przy dworze wieliszewskim (lat 42) i

Marcjanny z Głogowskich (lat 40), zamieszkałych we dworze w Wieliszewie. Natomiast Franciszek Skoczeń to prawdopodobnie syn Bernarda i Zofii z Jankoskich urodzony 2 sierpnia 1834 r. w Łajskach.

#### Ważniejsze źródła:

1. M. Pawliszczew, *Tygodnie polskiego buntu*, t. I, Warszawa 2003 r.,
2. S. Katyll, *Tegoż udział w powstaniu r. 1863 – 64*, „Zdrowie. Ilustrowany Rocznik Literacki”, t. V, Lwów 1904,
3. W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. I, Kraków 1897 r.,
4. APW Grodzisk, ASC parafii Wieliszew roku 1860, akt małżeństwa nr 29,
5. Dziennik Urzędowy Guberni Warszawskiej, nr 9 z dnia 16 (28) lutego 1863 r.

## Postacie:

**Czesław Lemański (1902-1941) - naczelnik urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego w Lubrańcu, więzień obozu w Dachau, z wieliszewskimi korzeniami.**

Urodził się 11 lipca 1902 r. w Dąbrowskiej Hucie, parafia Wilczyńska na ziemi podlaskiej. Jego rodzicami byli Michał Lemański i Julianna Tekla Lemańska z domu Kozłowska. Zawarli małżeństwo w kościele w Wieliszewie 10 [22] sierpnia 1880 r. gdy Michał miał 24 lata i był murarzem, zamieszkałym w Komornicy, a Julianna, lat 21, mieszkała przy rodzicach w Poddębju. Małżeństwo zamieszkało później w Wieliszewie, gdzie urodziły im się dzieci m.in. Bolesław Paweł (3 [15] stycznia 1889 r.) i Józefa Zuzanna (1 [13] sierpnia 1894 r.). Dlaczego Czesław urodził się poza Wieliszewem - nie wiadomo. Na pewno rodzina Lemańskich w latach 1914-1919 mieszkała w Żelechowie, co wynika z akt małżeństwa starszego rodzeństwa Czesława. Tam też Czesław prawdopodobnie ukończył szkołę powszechną, a potem uczył się w gimnazjum ogólnokształcącym w Warszawie.

Następnie odbył służbę w Wojsku Polskim już w niepodległej Polsce i ukończył ją w stopniu kaprala. Opuścił rodzinne strony i w latach 1924-1927 pracował w Lubrańcu jako naczelnik tam-

tejszego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, po czym został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Brudzewa, w powiecie Koło. W 1931 r. ponownie objął stanowisko naczelnika poczty w Lubrańcu, gdzie pracował do 1940 r. W tej placówce było wówczas zatrudnionych kilku listonoszy, którzy obsługiwali teren miasta Lubrańca i gminy Piaski.

5 października 1926 r. w wieku 24 lat Czesław Lemański, urzędnik pocztowy zamieszkały w Lubrańcu, zawarł związek małżeński ze Stanisławą Szadkowską, córką Stanisława Szadkowskiego i Franciszki z domu Skompskiej. Właśnie z tego aktu małżeństwa dowiadujemy się o miejscu urodzenia Czesława, bo w księgach metrykalnych parafii Wieliszew nie ma jego aktu urodzenia, a są akta urodzenia jego rodzeństwa. W dokumentach Czesław również podawał miejsce urodzenia Wieliszew (np. w niemieckim zgłoszeniu celem policyjnego stwierdzenia ludności). Z małżeństwa Czesława i Stanisławy narodziły się dwie córki: Irena (ur. 1927) i Anna (ur. 1929).

Czesław Lemański został odznaczony w 1938 r. z okazji 15-lecia działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP) honorową odznaką

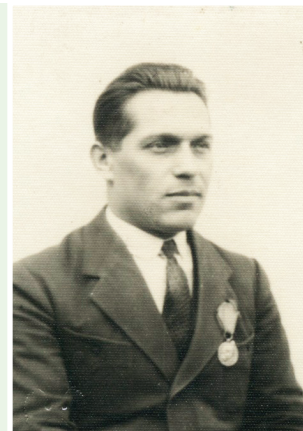
brązową III stopnia LOPP spośród działaczy tej organizacji w województwie warszawskim.

W 1940 r. został usunięty przez Niemców ze stanowiska naczelnika poczty i skierowany do pracy w miejscowym młynie.

Po kilku miesiącach został bez podania przyczyn aresztowany przez gestapo i wysłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Stamtąd został przeniesiony do obozu w Mauthausen-Gusen, gdzie zginął 12 kwietnia 1941 r., o czym niemiecki komendant obozu powiadomił rodzinę, podając jako przyczynę śmierci atak serca, co było oczywistą nieprawdą. Czesław Lemański zginął prawdopodobnie z powodu wycieńczenia organizmu.

Warto pamiętać o Czesławie Lemańskim, który poniósł śmierć w niemieckim obozie koncentracyjnym tylko dlatego, że był Polakiem.

Krzysztof Klimaszewski



## Wydawnicwo zostało wsparte finansowo przez:



**Powiat  
Legionowski**



**Miasto  
Legionowo**



**Gmina  
Wieliszew**



**Gmina  
Nieporęt**



**Miasto  
i Gmina Serock**



**Gmina  
Jabłonna**

Patroni wydawnictwa:



# BUDET

Spółka Jawna



**Album** wydany przez Powiatową Instytucję Kultury w Legionowie zawiera fotografie nagrodzone w konkursie „W lustrze rzeki” zestawione z archiwalnymi zdjęciami ilustrującymi dawne życie codzienne i osady rybackie, a także minione nadrzeczne krajobrazy naszych okolic. Obrazom towarzyszy tekst opisujący ginące zawody ludzi rzeki, autorstwa dr. Sławomira Jakubczaka – historyka, regionalisty, autora wystaw historycznych i publikacji z zakresu historii regionalnej okolic powiatu legionowskiego.



Album stanowi element projektu „Co powie ryba? – w dorzeczu trzech rzek” realizowanego w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wdrażanej przez LGD Zalew Zegrzyński.

## Nasza Historia

Wydawca:

Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza

Nakład: 3500 egzemplarzy

Skład: Krzysztof Grodek

Redakcja:

05-120 Legionowo, Błękitne Centrum,

ul. Piłsudskiego 31 (lok. 311)

Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła

[www.gazetapowiatowa.pl](http://www.gazetapowiatowa.pl)

Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel, Dariusz Wróbel

Krzysztof Klimaszewski, Jacek Emil Szczepański,

Mirosław Pakuła



Konsultacja naukowa  
Muzeum Historyczne  
w Legionowie